

Rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego wymaga dokładnego przedstawienia okoliczności sprawy

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: czwartek, 05, wrzesień 2024 14:28

Piotr Majoch

Odsłony: 986

Naczelny Sąd Administracyjny wydał postanowienie, w którym wypowiedział się na temat możliwości rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego, w którym żadna ze stron nie czuje się zobowiązana do rozpatrzenia danej sprawy (co stanowi tzw. spór negatywny). Jak wynika z uzasadnienia, do wydania takiego rozstrzygnięcia niezbędne jest jednoznaczne ustalenie stanu faktycznego, bez czego wnioski kierowane do sądu jest wnioskiem przedwczesnym.

W przedmiotowej sprawie spór toczył się między powiatowym inspektorem nadzoru budowlanego a wójtem gminy. Dotyczył prac ziemnych prowadzonych na terenie gminy i powiatu, których celem było zniwelowanie terenu, a konsekwencją - powstanie wysokich i stromych skarp stwarzających zagrożenie dla pobliskich zabudowań. Dodatkową zawiloscią był fakt wykonywania tych prac na obszarze chronionym, gdzie wszelkie prace ziemne trwale zmieniające rzeźbę terenu zostały zakazane. Strony sporu nie mogły wobec tego dojść do porozumienia, a sprawa została skierowana do najwyższego sądu sprawującego kontrolę nad działalnością administracji.

Naczelny Sąd Administracyjny, do którego kognicji należy rozstrzygnięcie sporów o właściwość między organami jednostek samorządu terytorialnego, wskazał że nie można jednak mówić o sporze kompetencyjnym w przypadku, gdy stan faktyczny sprawy, która jest przyczyną braku zgodności organów, nie jest należycie wyjaśniony. W takim bowiem przypadku mający miejsce spór jest de facto sporem co do nierozstrzygniętych faktów, a nie kompetencji, które rozstrzyga się dopiero na dalszym etapie. Dopiero zgodność co do samego przedmiotu sporu warunkuje możliwość dalszego decydowania o tym, do kogo i na jakiej podstawie należy w danych okolicznościach właściwość.

W opisywanej sprawie poważnymi przeszkodami dla rozstrzygnięcia sporu, były niejasne przedstawienie stanu faktycznego w załącznikach do wniosku złożonego przez inspektora nadzoru budowlanego, jak również brak udzielenia w tym zakresie odpowiedzi przez wójta gminy, którego jedyną pisemną deklaracją przekazaną Sądowi, było lakoniczne stwierdzenie o niemieszczeniu się opisywanej sprawy w zakresie kompetencji gminy.

Jak na tej podstawie postanowił sąd, wszelkie dywagacje w przedmiocie sporu kompetencyjnego pozostają bezprzedmiotowe. To, który organ jest właściwy w danej sprawie, zależy od szczegółów, których w złożonym Sądowi wniosku zabrakło. Tym samym, podnoszony bezzasadnie spór o właściwość był w istocie rzeczą sporem pozornym, a jedyną możliwą do podjęcia czynność stanowiło oddalenie wniosku.

Źródło: Postanowienie NSA z dnia 13 sierpnia 2024 r. (sygn. II OW 15/24).